Sylwia Lipka – Zapomnieć chcę

Kolejny raz pod górę czas prowadzi
Już nie ma szans na powrotów kolorowy smak
Cudowny czar rozmyły deszczu krople
Co w sobie masz
Nie pamiętać chcę choć ciągle moknę
Patrz, chwila na pozór zła
Nie boli tak, jak twojej obecności brak
W złudzeniu trwam i ciągle nie mogę spać
Gdy myśli zaczynają grać
Zapomnieć chcę na jeden dzień
O tym co, nie zdarzy się
Po linie znów każą biec
Nie mogę dłużej bronić się
Zapomnieć chcę na jeden dzień
O tym co, nie zdarzy się
Po linie znów każą biec
Nie mogę dłużej
Tam gdzie świat
Uczył nas gdzie nie iść
Dokładnie tam
Pozbawią nas prastarych prawd
Pokaże czas, czego nie warto się bać
W każdym z nas płynął kiedyś wiary brak
Zapomnieć chcę na jeden dzień
O tym co, nie zdarzy się
Po linie znów każą biec
Nie mogę dłużej bronić się
Zapomnieć chcę na jeden dzień
O tym co, nie zdarzy się
Po linie znów każą biec
Nie mogę dłużej
Zapomnieć chcę na jeden dzień
O tym co, nie zdarzy się
Po linie znów każą biec
Nie mogę dłużej bronić się
Zapomnieć chcę na jeden dzień

O tym co, nie zdarzy się
Po linie znów każą biec
Nie mogę dłużej

Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych